PTTK OZ w Głogowie
Klub Turystki Pieszej i Górskiej „Mrówka"

# Plan Rajdu – Góry Kamienne 12.02 – 13.02.2005

## 12.02 (sobota)

**Trasa krótsza – godzina wyjścia $10^{30}$**

Unisław Dolny (zielony) – Polanka (niebieski) – Lesista Wielka (czerwony) – Hotel „EDEN".

*Czas przejścia $4^{00}$ h*

**Trasa dłuższa – godzina wyjścia $10^{30}$**

Unisław Dolny (zielony) – Polanka (niebieski) – Lesista Wielka (żółty) – Mieroszów (bez szlaku) – Kowalowa – Hotel „EDEN".

*Czas przejścia $6^{30}$ h*

**Narciarze – dojazd pod Schr. Andrzejówka $11^{00}$**

**Godzina odjazdu autobusu spod schroniska „Andrzejówka" - $16^{30}$**

**Nocleg:** Kowalowa

## 13.02 (niedziela)

**Odjazd autobusu z hotelu godz. $9^{30}$**

**Trasa krótsza – godzina wyjścia $9^{30}$**

Hotel „EDEN" (czerwony) – Sokołowsko – Bukowiec – Schronisko „Andrzejówka".

*Czas przejścia $4^{30}$ h – czas na odpoczynki $3^{00}$ h*

Trasa średnia – godzina wyjścia $10^{00}$
Schronisko „Andrzejówka" (żółty) – Przełęcz pod Turzyną – Przełęcz pod Jeleńcem (niebieski) – Rogowiec (żółty) – Grzmiąca (żółty-niebieski) – Głuszyca.
Czas przejścia $5^{00}$ h – czas na odpoczynki $2^{15}$ h

**Trasa dłuższa – godzina wyjścia $8^{00}$**

Hotel „EDEN" (bez szlaku) – Kowalowa (niebieski) – Garbatka – Średniak (zielony) – Przejście graniczne (żółty-czerwony trasa narciarska) – schronisko „Andrzejówka" (żółty) – Przełęcz pod Turzyną – Przełęcz pod Jeleńcem (niebieski) – Rogowiec (żółty) – Grzmiąca (żółty-niebieski) – Głuszyca.
*Czas przejścia $8^{00}$ h – czas na odpoczynki $1^{15}$ h*

**Godzina odjazdu autobusu spod schroniska „Andrzejówka" - $17^{00}$**
**Godzina odjazdu autobusu z Głuszycy około – $17^{15}$**

# Góry Kamienne

## *Lokalizacja*

Góry Kamienne to długie pasmo leżące w **Sudetach Środkowych** wzdłuż granicy polsko - czeskiej na południe od **Gór Sowich**, a na północ od czeskiej części **Gór Stołowych**. Na zachodzie graniczą z bramą Lubawską i **Kotliną Kamiennogórską**, od północy z **Górami Wałbrzyskimi** i **Sowimi**, a także, we wschodniej części, ze Wzgórzami Włodzickimi. Na południu graniczą z **Górami Stołowymi**, Obniżeniem Mieroszowskim i **Kotliną Broumovską**. Zdecydowanie przeważająca część pasma leży po stronie polskiej.

## *Opis*

Góry Kamienne to pasma górskie ułożone w kształcie asymetrycznego rogala o długości 50 km z końcami opadającymi na południe. Składają się z kilku odrębnych pasm. Patrząc od strony zachodniej mamy: Góry Krucze biegnące północ-południe i dzielące Kotlinę Kamiennogórską na Kotlinę Krzeszowską i Bramę Lubawską (najwyższy szczyt Kralovecky Szpicak 881 m n.p.m.); Wzgórza Krzeszowskie i Czarny Las (niższe wzniesienie z najwyższym punktem 660 m n.p.m. - góra Czuba); oraz dużo masywniejsze już Pasmo Lesistej (z najwyższymi szczytami Lesista Wielka 851 m n.p.m. oraz Dzikowiec Wielki 836 m n.p.m.). Następnie, za niezwykle malowniczym przełomem Ścinawki, w stronę wschodnią aż do Obniżenia Noworudzkiego, ciągną się, zwężając i obniżając aż do Tłumaczowa (przejście graniczne) - Góry Suche - najwyższe, najbardziej masywne i najdłuższe pasmo (Waligóra 936 m n.p.m.). Na wschodzie, wzdłuż Grzbietu Świerkowego, zaczyna równolegle do niego na północy podążać pasmo Wzgórz Włodzickich (Włodzicka Góra 758 m n.p.m.), które jednak idą dalej, aż do Wzgórz Ścinawskich i **Kotliny Kłodzkiej**. Góry Suche po stronie czeskiej nazywają się Javorzi Hory, a pasmo Gór Kruczych - Vrani Hory. Geologicznie są to góry zbudowane z pomagmowych skał - melafirów (wydobywanego zresztą na skalę przemysłową jako budulec dróg) i porfiru (charakterystycznie czerwonego). Na obszarze Pasma Lesistej, oraz najwyższych partii Gór Suchych rozciąga się teren Parku Krajobrazowego Sudety Wałbrzyskie. Ponadto na terenie Gór Kruczych znajduje się rezerwat Kruczy Kamień. Porośnięte są aż po szczyty sztucznie zasadzonym świerkiem. Leżą bardzo blisko Wałbrzycha, przez co są częstym obiektem wypadów łykendowych jego mieszkańców. W Górach Suchych, pod Przełęczą Trzech Dolin (805 m n.p.m.), mieści się znane schronisko Andrzejówka.

## *Atrakcje*

Pasmo Gór Kamiennych ze względu na wulkaniczne pochodzenie skał przybiera fantastyczne i ostre kształty przez co podobne są one do Beskidów i niskich Bieszczad. Kształty szczytów często przybierają kształt stromych stożków bez charakterystycznych dla Sudetów spłaszczeń. Są one atrakcyjne zwłaszcza dla pieszych turystów, gwarantując mimo niedużej zdawałoby się wysokości, wymagający szlak grzbietowy, który może do złudzenia przypominać analogiczny szlak w Małych Pieninach. Natomiast drogi leśne i samochodowe tworzą bardzo atrakcyjne krajobrazowo szlaki dla rowerzystów. Okolice Andrzejówki i Sokołowska to miejsce słynnego Biegu Gwarków. Dobre jak na tę wysokość warunki klimatyczne, oraz niepowtarzalny nigdzie w Sudetach krajobraz plasują wysoko ten teren wśród innych terenów do uprawiania narciarstwa biegowego. Ponadto po czeskiej stronie w Janoviczkach oraz przy schronisku Andrzejówka znajdują się wyciągi narciarskie. Także w Boguszowie Gorcach znajduje się na stoku Dzikowca jedna z najbardziej atrakcyjnych w Sudetach tras zjazdowych, oraz stary wyciąg górniczy. Niestety od paru lat jest to teren nie użytkowany.

Widoki z partii szczytowych obejmują często tereny od Śnieżnika po Śnieżkę.

Do zwiedzenia, spośród licznych ciekawych miejsc, poleca się zwłaszcza: Wyżynę Unisławską, okolice Sokołowska i Andrzejówki, Rezerwat Kruczy Kamień, Czerwone Skałki pod Suchawą, szczyt Waligóry, ruiny zamków Wojaczów, Radosno i Rogowiec. Ponadto koniecznie należy odwiedzić Krzeszów z barokowym kościołem, oraz z zabytkowym klasztorem cystersów, a także Chełmsko Śląskie z zabytkowymi XVIII-wiecznymi drewnianymi domkami tkaczy.

## *CIEKAWE MIEJSCA*

### Lesista Wielka

**Lesista Wielka (851 m) to zalesione centrum rozległego górskiego masywu zbudowanego ze skał magmowych. W XIX w. Lesista Wielka słynęła ze szczelin wiatrowych znajdujących się na wschód od obecnego szlaku niebieskiego (z Dzikowca), kilkadziesiąt metrów poniżej szczytu.**

Osobliwe skalne utwory nazwę zawdzięczały dającym się odczuć podmuchom powietrza, wydającego buczenie przy większych wahaniach temperatury. Po wojnie ciekawostka została zapomniana i dziś nawet trudno nazwać te szczeliny wiatrowymi, bo są przysypane liśćmi i nie ma cyrkulacji. Nie wiadomo też zbyt wiele na ich temat, ponieważ nie były szczególnie badane.
Na Lesistej krzyżują się szlaki: Główny Szlak Sudecki z Sokołowska do Krzeszowa, niebieski do Boguszowa-Gorców oraz żółty - na południe do Mieroszowa, na wschód do Sokołowska.

### Andrzejówka

przez 2 tygodnie przebywała tu holenderska królowa Wilhelmina z księżniczką Julianą

**Schronisko PTTK Andrzejówka (Rybnica Leśna 23, tel..074/8424883; 90 miejsc) to turystyczne serce Gór Kamiennych. Drewniany budynek stylowego schroniska wzniesiono na urokliwej Przełęczy Trzech Dolin (799 m) nad Rybnicą Leśną (kilkanaście kilometrów od Wałbrzycha) w 1933 r. z inicjatywy Wałbrzyskiego Towarzystwa Górskiego (Waldenburger Gebirgsverein).**

Dla uczczenia szefa towarzystwa, Andreasa Bocka, obiekt nazwano *Andreasbaude*. Schronisko od razu stało się bardzo popularne, z Wałbrzycha jest zaledwie 10 km, z Sokołowska jeszcze bliżej. O dawnej klasie świadczy fakt, że w 1936 r. przez 2 tygodnie przebywała tu holenderska królowa

Wilhelmina z księżniczką Julianą. Schronisko było wtedy zamknięte dla gości z zewnątrz, a miejscowy kuchmistrz tak dogodził królowej, że otrzymał tytuł kucharza królewskiego. W 1944 r. budynek zarekwirowało Hitlerjugend. Po nadludzkich młodzieńcach schronisko przejął Wehrmacht. Gdy skończyła się II wojna światowa, nadano mu imię komunisty Mirosława Krajewskiego. Wśród turystów zawsze było jednak Andrzejówką.
Polscy wędrowcy od razu polubili duże schronisko ze stylowym wystrojem snycerskim. Miejsce jest wszakże doskonałe - z jednej strony łatwo dostępne, z drugiej leży w najwyższej części Gór Kamiennych. Jeszcze w latach 70. Andrzejówka słynęła z "górskiej" atmosfery i dobrej kuchni. Obecnie po wieloletnich problemach z dzierżawcami wnętrze straciło nieco na stylowości, kuchnia jest kiepska i nie ma tego klimatu, co dawniej. Obiekt nastawiony jest teraz raczej na niedzielnych spacerowiczów, którzy podjeżdżają tu autami lub autobusami z Wałbrzycha. Do schroniska należy też drugi mniej charakterystyczny budynek, położony obok, w którym znajdują się "jedynie" miejsca noclegowe.

## Zamek Radosno

**Ruina na urwistym zboczu Suchawy (928 m) koło Sokołowska. Powiadają, że Radosno wzniósł Bolko I Świdnicki w XIII w. Pewnym jest, że warownia istniała w wieku XIV, kiedy król czeski Karol najechał na rubieże ziem Bolka II i zagrabił m.in. właśnie Radosno.**
Później zamek wrócił do księstwa, ale w 1388 r. sprzedano go. Po wojnach husyckich panoszyć zaczęli się w zaciszu Gór Suchych rycerze-rabusie (*raubritterzy*), korzystając z osłabienia władzy zwierzchniej. Wojska śląskich stanów pod wodzą Georga von Steina zdobyły warownię w 1497 r. i zniszczyły tak, że z ruin nie podniosła się nigdy. Dziś można zobaczyć pozostałości cylindrycznej wieży z murami o grubości ponad 3,5 m i resztki murów otaczających dziedziniec.

## Waligóra

stoki góry, porośnięte rzadkim lasem świerkowym, są niezwykle strome i tak kamieniste, że starsze osoby czasami rezygnują z ich pokonywania
**Waligóra (936 m) jest najwyższym szczytem Gór Kamiennych, wieńczącym najwyższą ich część - Góry Suche. Szczyt Waligóry wznosi się bezpośrednio ponad Przełęczą Trzech Dolin, ze schroniskiem Andrzejówka.**
Od jej strony stoki góry, porośnięte rzadkim lasem świerkowym, są niezwykle strome i tak kamieniste, że starsze osoby czasami rezygnują z ich pokonywania. Łagodniejszym, choć dłuższym wariantem jest zdobywanie Waligóry od południa.
Wierzchołek stanowi niewielką polankę, ze słupkiem z napisem *Waligóra - 936 m*, skałką i paroma bukami. Kiedyś wspinano się na wieżę triangulacyjną, by oglądać panoramy. W XIX w. na zboczach działał ponadto domek myśliwski z punktem widokowym. Dziś wieży, a tym bardziej domku, nie ma, a ładne widoki, ograniczone jednak do Gór Kamiennych i Wałbrzyskich, otwierają się z ok. 3/4 wysokości góry, na prawo od żółtego szlaku, który jako jedyny zdobywa szczyt.

## Mieroszów

**Mieroszów, stare miasteczko tkaczy, korzeniami sięga prawdopodobnie czasów, gdy kolonizowaniem tych okolic dość niemrawo, ale zajmowali się benedyktyni z czeskiego Broumova. Później weszło w skład Księstwa Świdnicko-Jaworskiego.**
Jeszcze w XV w. znajdował się w Mieroszowie zamek. W czasie wojen husyckich zniszczono gród i warownię. Przez większą część dziejów miasto znajdowało się w obrębie dóbr von Hochbergów z Książa. W XIX w. służyło za bazę wypadową w czeskie Góry Stołowe.
Mieroszów zachował zabytkowy charakter, ale nie ma unikatów. Po ostatniej wojnie zaniedbano go w sposób charakterystyczny dla Dolnego Śląska, co oznaczało wyburzenie części starych kamienic i zbudowanie tzw. plomb, od których widoku można dostać nerwowego rozstroju. W latach 70. usiłowano rozwijać w miasteczku ośrodek szkolenia sportowców, którego obiekty należą dziś do OSiR.
Obecnie Mieroszów pogrążony jest w standardowych dla sudeckich mieścin kłopotach gospodarczych w związku z kryzysem przemysłu włókienniczego.
Na bliższą uwagę zasługuje w zasadzie jedynie położony na zboczu wzniesienia ponad starówką kościół św. Michała Archanioła, który według tradycji stoi na miejscu dawnego zamku. Łączy on cechy baroku z reliktami renesansu.

## Sokołowsko

jak pięknie musiało być w Sokołowsku, kiedy uzdrowisko słynęło w całej Europie

**Jak pięknie musiało być w Sokołowsku (wówczas Görbersdorf), kiedy miejscowość słynęła w całej Europie, można się jeszcze dzisiaj domyślać, widząc niezwykłą zabudowę osady. Patrząc na stare sanatoria i pozostałości parków, zamknąwszy oczy, widzi się jeszcze fontanny, altanki, punkty widokowe, figurki, sadzawki, ścieżki i kuracjuszy przechadzających się pośród drzew.**
*Położenie zakładu jest nader uroczym. Rzadko zdarza się spotkać miejsce tak od przyrody uposażone, a w którym i ręka ludzka nie próżnowała. Piękne budynki leżą wśród obszernego ogrodu starannie utrzymywanego w części przyozdobionego klombami z pięknych kwiatów, w części zaś tworzącego dziki zagajnik (...).*
*Przegląd Lekarski*, 1874 r.
Zanim stało się znane, do połowy XIX w. Sokołowsko było jednak zwykłą wsią w dobrach Hochbergów, a jej mieszkańcy utrzymywali się głównie z tkactwa.
W 1849 r. wypoczywała u zaprzyjaźnionych Hochbergów hrabina Maria von Colomb, świeżo zauroczona ożywczym działaniem hydroterapii doktora Priessnitza z Jesenika w Czechach (o nowatorze z Jesenika przypomina dziś oprócz pomnika w czeskim zdroju nazwa "prysznic"). Odwiedziwszy Sokołowsko, hrabina stwierdziła, że można, a wręcz trzeba utworzyć w nim prysznicowe uzdrowisko. Uruchomiła w ten sposób łańcuszek zdarzeń, który niebawem zaowocował rozkwitem miejscowości.
Traf chciał, że stryjem arystokratki był, urodzony w Strzelinie, dr Hermann Brehmer. On to ośmielił się właśnie rzucić w twarz ówczesnej medycynie hipotezę, że gruźlica może być uleczalna. "Zarażony" przez młodą hrabinę Sokołowskiem, postanowił więc w 1853 r., zamiast powielania metod Priessnitza, udowodnić swą herezję w idealnym dla tego celu mikroklimacie otoczonej lasami i stożkowatymi górami wioski.
Już pięć lat po wizycie pomysłowej damy uczony stryj przyjmował w Sokołowsku chorych, zapisując im długie spacery, lekką dietę i spożywanie krystalicznej wody tutejszych źródeł, a w 1855 r. uruchomił sanatorium, będące zarazem pierwszym murowanym domem we wsi. Skuteczność metody - i wielkie serce - Brehmera uczyniły z Sokołowska miejsce o światowej sławie i przyczyniły się do błyskawicznego rozwoju jednego z najoryginalniejszych uzdrowisk sudeckich.